

Ewelina W. Klimczak  
(Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce)

**„Styczniowa wolność”  
- insurekcja polska 1863–1864 a prawa człowieka i obywatela.  
Casus ks. Antoniego Mackiewicza w świetle  
*Ech z powstania styczniowego (1922)***

*Powstali, bo rozpacz kazała,  
Bo nadto znęcały się katy,  
Bo wszelka się miara przebrała,  
Z kijami szli na armaty<sup>1</sup>*

*Słowa kluczowe:* Królestwo Polskie, Powstanie Styczniowe, Antoni Mackiewicz, prawa człowieka.  
*Keywords:* Polish Kingdom, January Uprising, Antoni Mackiewicz, human rights.

**„Raj utracony”**

Rzeczpospolita była w wieku XIX wciąż żywą ideą utraconego państwa, z samej nazwy wspólnego dla całego narodu politycznego - obywateli. Państwa, które tolerowało inne wyznania chrześcijańskie i kultury etniczne. Pokojowa koegzystencja mieszkańców wynikała w dużej mierze z pobudek pragmatycznych, celem uniknięcia walk wewnętrznych, rozbijających jedność, a tym samym siłę i znaczenie państwa na zewnątrz. Miti Rzeczypospolitej został wzbogacony w czasie zaborów przez nowoczesnie już rozumiane uczucia narodowe oraz polityczne przekonania liberalne i demokratyczne.

---

<sup>1</sup> J. Białynia Chołodecki, *Wiązanka szczegółów z dziejów powstania styczniowego. Temata do odczytów*, Lwów 1928, s. 3.

Powstanie styczniowe było w znacznym stopniu wyrazem nowego typu dążeń wolnościowych. Starano się ono poruszyć wszystkie stany i objąć swym zasięgiem wszystkie terytoria byłej Rzeczypospolitej znajdujące się ówczesnie w granicach Imperium Rosyjskiego. Jednocześnie nawiązywało ono do tych dawnych tradycji wolnościowych. Celem powstańców było przywrócenie niepodległości Polsce. Obok tego dostrzec można i wyróżnić należy także chęci poszerzenia – używając współczesnego języka – „swobód obywatelskich”, co stanowiłoby wolnościową (dla społeczeństwa) stronę styczniowej insurekcji. Powstańcy jawią się jako ci, którzy stawiają opór wobec władzy, w dodatku narzuconej siłą władzy „obcej”. Już sama przyczyna przedwczesnego wybuchu zrywu wskazuje na element buntu, braku zgody na narzucanie przez władzę swej woli siłą, w dodatku woli, która jest sprzeczna z interesami mieszkańców, godzącej w ich interesy narodowe, a także osobiste i rodzinne. Spośród nich wyłania się postać charyzmatycznego księdza, włączającego się aktywnie w te wolnościowe dążenia. Tym samym powstanie, jakie rozpoczęło się w styczniu 1863 r. na ziemiach polskich, wpisuje się nie tylko w dzieje walk o niepodległość Polski, ale posiada wymiar, jaki odnaleźć można w wystąpieniach o charakterze społecznym.

Zwróćmy uwagę na symboliczną scenę przytoczoną w *Echach z powstania styczniowego*, której wymowa odnosi się do przedrozbiorowej jedności<sup>2</sup>. „Wyniesiono na pokład chorągiew z godłami Polski i Litwy, uszykował się dokoła sztandaru cały oddział i ponowił przysięgę uroczystą [...]”<sup>3</sup> – czytamy o sytuacji, jaka miała rozegrać się wśród załogi statku Word-Jackson, zmierzającego z Wysp Brytyjskich ku brzegom Litwy celem wsparcia powstańców. Warto zatem słów kilka poświęcić sytuacji ludności na tzw. ziemiach zabranych. Zacząć jednak wypada od tego, iż nie wszystkie współczesne państwa, niegdyś współtworzące Rzeczypospolitą, odnoszą się w jednakowym tonie do omawianej insurekcji.

„Polskiemu powstaniu (buntowi) wdzięczna Rosja”<sup>4</sup> – takie oto słowa miałyby zostać umieszczone na specjalnym pomniku, jak czytamy w zapiskach Murawiewa. Wedle tego mniemania w historiografii rosyjskiej, a także białoruskiej powstanie „polskie” przedstawiane jest zgoła inaczej niż czynią to historiografowie i historycy znad Wisły<sup>5</sup>. Dotyczy to również późniejszych działań, jakie podejmował „nikczemny rząd najezdniczy” jak władzę rosyjską określają powstańcy w swym manifestie z 22 stycznia 1863 r. W tym wypadku „walka z polskością” przedstawiana jest nie tyle jako „wynarodowienie”, ile jako „unarodowienie” w domyśle pozbawionych swej „właściwej, odwiecznej” tożsamości włościan, powrót, uświadomienie im „odwiecznych rosyjskich korzeni”<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> O jedności pisano też w Manifestie z 22 stycznia 1863 r. Por., o tym, że celem była całość ziem b. Rzeczypospolitej – M. Dubiecki, *Echa z powstania styczniowego*, Zamość 1922, s. 45.

<sup>3</sup> M. Dubiecki, dz. cyt., s. 87.

<sup>4</sup> Cyt. za: A. J. Bendin, *Rol M. N. Muraveva v rusско-polskom spore ob identichnosti Severo-Zapadnogo kraja Rossijskoj Imperii*, [w] *Russkii sbornik. Issledovaniia po istorii Rossii*, t. XV, *Polskoe vosstanie 1863 goda*, otv. red. K. V. Shevchenko, Moskwa 2013, s. 256 [tłum. i nast. tłum. Autorki].

<sup>5</sup> Wydaje się oczywistym, iż są dwa punkty widzenia: polski, że to zryw narodowowyzwoleńczy, walka o „wskrzeszenie” Polski oraz rosyjski, że to działania sprzeczne z prawem, bunt. Należy jednak zwrócić uwagę, iż nie każde prawo jest sprawiedliwe, ponadto ziemie, o których mowa znajdowały się w granicach Polski, na skutek rozbiorów przypadły Rosji; choć w „zamierzchłej” przeszłości zamieszkiwały je plemiona ruskie (Ruś Kijowska, Ks. Moskiewskie), to jednak wykształciły się tam narody białoruski, ukraiński, uznające swoją odrębność etniczną, narodową od Rosji, pomimo bliskości kulturowej itp.

<sup>6</sup> Por.: M. Dubiecki, dz. cyt., s. 55-56 i n. Podobnie rzecz ma się z określaniem innych przemian, np. w odniesieniu do XVI-wiecznych zmian w Kościele katolickim używa się określenia: „kontreformacja”, ale też „reformacja”.

Zapoznając się z narracją, nawet w pewnej części współczesną białoruską czy rosyjską może nam się wydać, iż pojmowanie pewnych działań tak w odległych stuleciach, jak i współcześnie jest niezmiennie. Tak więc powstańcy są określane nie inaczej jak buntownicy, terroryści, w dodatku stosujący przemoc, nawet w odniesieniu do ludności cywilnej<sup>7</sup>. Ziemie białoruskie czy litewskie postrzegane są jako „ruskie”, a „rządy” Polaków tam porównywane są do działań kolonizatorów iberyjskich z XVI w. na ziemiach amerykańskich czy w innych częściach globu, co więcej jako eksploatatorów niemal jakbyśmy mieli do czynienia z XIX-wieczną eksploatacją surowcową Afryki. Tymczasem z polskiego punktu widzenia ziemie te, owszem etnicznie „ruskie” w swej historycznej przeszłości tworzące Wielkie Księstwo Litewskie wraz z przyłączeniem ich do Korony stały się [zwłaszcza po zawarciu unii realnej na sejmie lubelskim w 1569 r.]

Kościola”.

<sup>7</sup> Zob.: Zagornov A., *Vosstanie 1863 goda i ofitsialnyj pravoporiadok*, „Belorusskaia Dumka”, 2013, № 4, s. 82-84. Nt. zbrodni, jakich dopuścić się mieli polscy powstańcy (na terytorium litewskim) zob.: Shcheglov G. E., *Zhertvy polskogo vosstaniia 1863–1864 godov*, [w] *Russkii sbornik...*, s. 234-235 (męczeństwo nauczyciela z gub. kowieńskiej), inne przypadki 235-6 (gub. kowieńska), 237 (z gub. wileńskiej), 239 (z wileńskiej i kowieńskiej gub.), kowieńskiej 240, 243 (wileńska gub. lidzkij ujezd). Pojawiały się także tablice mające za zadanie upamiętnienie cywilnych ofiar polskich powstańców, tj. tych, kto ucierpiał od tych bojowników – zob. np. s. 440, por. s. 428 i 225 i n., Zob. też: Zagornov A., dz. cyt., s. 83-84 (82-85). O niehonorowych, niegodnych, złych metodach walki powstańców por.: Shevchenko K., *Polskoe vosstanie 1863 g. v cheshkom obshchestvennom mnenii*, [w] *Russkii sbornik...*, s. 365 (rozpoczętej przez nich «nie mającej końca i bezlitosnej/bezwzględnej» walki [...] metody prowadzenia powstania 1863 r. obwiniając powstańców w szerokim wykorzystywaniu podstępnych, zdradzieckich zabójstw z za węgla (rogu), kłamstw, fałszu i oszczerstw [...] początkowo nie chciał wierzyć w to, że Polacy, których on uważał za ludzi szlachetnych byłiby zdolni do podobnych niegodnych metod walki) oraz Zagornov A., dz. cyt., s. 83-84, np.: *Powstanie 1863 roku w swoim charakterze wyróżniało się/odróżniało od poprzednich zbrojnych wystąpień w zachodniej części Imperium Rosyjskiego. Przeważała w nim nieregularność, co wyrażało się w istocie w prowadzeniu wojny partyzanckiej, braku linii frontu, wykorzystywaniu przez powstańców metod terrorystycznych. To ostatnie praktykowane było dostatecznie szeroko także, s. 83. Jednocześnie należy zadać sobie trud sięgnięcia po dane dot. akcji polskich ze strony rosyjskiej, o czym pisali już potomkowie powstańców u progu niepodległości, zob. np.: Białynia Cholodecki J., dz. cyt., s. 17. Por. też: Shcheglov G. E., dz. cyt., s. 246 – autor próbuje dowieść dychotomii postaw na korzyść Murawiova w porównaniu z powstańcami: przy generał-gubernatorze M. N. Murawiewie [...], było sądownie skazanych, z zachowaniem/pełnieniem wszelkich procedur prawnych, 128 powstańców. Jak widzimy, w porównaniu z zabitymi cywilami liczby są nieporównywalne. Zauważmy jednak, iż autor (Shcheglov G. E., dz. cyt., s. 224-225 – *Московские Ведомости*. [Moskovskie Vedomosti] 1863. № 213., *Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона* [Enciklopedicheski slovar Brokgauza i Efrona]) pisząc o ofiarach, jakie zginęły z rąk polskich powstańców informacje czerpie ze źródeł rosyjskich (podobnie jak Zagornov A., dz. cyt., s. 84 – wspomnienia Miliutina, carskiego ministra wojny, *Litovskie eparhialnye vedomosti za 1863 god*), które mogły być celowo zawyżane. Jednocześnie warto zwrócić uwagę, co nt. wartości pism, prasy rosyjskiej, informacji tam podawanych sądzili mieszkańcy innych krajów europejskich (np. Kalleinen K., *Rabota v parlamente umesto miatezhnichestva: Velikoe kniazhestvo Finlianskoje v 1863 godu*, [w] *Russkii sbornik...*, s. 338 *Początkowo prasa (fińska) śledziła wydarzenia w Polsce bazując/opierając się na danych gazet rosyjskich, ale/jednak począwszy od końca lutego w Finlandii zaczęto/zaczęli korzystać z drukowanych źródeł zagranicznych. Porównując dane z rosyjskich i zagranicznych gazet szybko zauważyli, że rosyjskie wiadomości zbyt często były sprzeczne i niepełne. Nt. przeciwnego obrazu polskich powstańców i Rosjan w prasie zagranicznej zob. np.: Shevchenko K., dz. cyt., s. 351-352 – Polacy – bohaterstwo, heroizm, Rosjanie – wódka, gwałty, biją okrutnie, „masa” por.: *Jeśli opisowi działań Polaków w czeskich gazetach stale/koniecznie towarzyszyły tak komplementujące etykiety jak „odważny”, „ofiarny”, „heroiczny”, to „rosyjscy żołnierze przedstawiali/wyobrażali/uosabiali sobą nie tylko narzędzie rosyjskiego despotyzmu ale i jako skrajnie okrutna masa, w upojeniu alkoholowym mordująca rannych, paląca domy, bezczeszcząca kobiety... także, s. 346 i (obraz Polski i Rosji na Zachodzie): Polacy walczą za wolność, kochają ją, są za rozwojem, Rosja to despotyzm zacofanie reakcja [...] Polacy – bojownicy za wolność i rozwój, dlatego sympatie z nimi wyrażają zgodę z liberalno-demokratycznymi zasadami. Z Rosją sprawa wyglądała zgoła przeciwnie/przedstawiała się całkiem innym/przeciwstawnym obrazem. Ten, kto ochraniał despotyczną Rosję uważany był za zwoleńnika/stronnika/niosącego reakcji... także, s. 355 Na swoich stronach „Boleslavan” demonstrował niemal religijną ekstazę w relacji do Polaków i polskiego powstania, kreśląc mityczny obraz polskich powstańców jako odważnych i szlachetnych rycerzy bez lęku i zarzutu, a ich przeciwników – jak zaklętych wrogów wolności, demokracji i rozwoju.***

jednym organizmem państwowym – Polską. Owszem, łatwiej było się identyfikować z polską państwowością<sup>8</sup> grupom czy warstwom posiadającym określone wpływy lub/i korzyści, a zatem elitom. Zauważyć jednak należy, iż brak owej ścisłej świadomości państwowej czy narodowej w jednakowym stopniu przynależał chłopom w Koronie, jak i na Litwie, tj. w tym względzie, iż były to warstwy nie rządzące, a poddane. Samo zaś kształtowanie się świadomości narodowej europejskich nacji przypada na wiek XIX, w tym wydarzenia o kluczowym dla tego procesu znaczeniu, jakim były ruchy narodowo-wyzwoleńcze, rewolucje, Wiosna Ludów. Analizując pisma Kieniewicza można dojść, iż na drodze do narodzenia się nowoczesnego narodu polskiego powstanie styczniowe<sup>9</sup> było jednym z takich kamieni węgielnych. Widać to na przykładzie choćby chłopskiego uczestnictwa w powstaniu czy dowództwa<sup>10</sup> – porównując z chłopami-powstańcami Kościuszki widać zasadniczą różnicę.

### Protoplasta praw człowieka i obywatela

„Imiona, pamięć tych cieniów ofiarnych nie powinny zniknąć w dziedzinie naszych myśli, lecz nieustannie wołać z głębi grobów o czujność, wierność i ofiarność dla Ojczyzny”<sup>11</sup> – apelował autor zbioru poświęconego powstaniu do rodaków u progu polskiej niepodległości w początkach lat dwudziestych XX stulecia, jednak przytoczone słowa zdają się być aktualne w każdym czasie. Tak więc wypada zwrócić uwagę na spis nazwisk, w tym spośród bojowników litewskich, jaki zamieszczony został w *Wiązanec z dziejów powstania styczniowego. Temata do odczytu z roku 1928*<sup>12</sup>, w którym znajdujemy nazwiska nie tylko tak znanych jak Zygmunt Sierakowski czy Ludwik Narbutt, ale i Adama Bitisa, chłopskiego dowódcy oddziału, Bolesława Kołyszko, Klety Korewa (naczelnika powiatu trockiego) czy wreszcie ks. Antoniego Mackiewicza<sup>13</sup> ze Żmudzi.

Osoba wiejskiego księdza Mackiewicza zasługuje na uwagę choćby już z tego powodu, że podejmował on swoją działalność celem „walki o prawa człowieka”, o podmiotowe traktowanie ludu, jego „samouświadomienie”, prawo samostanowienia<sup>14</sup> – kwestie na wskroś demokratyczne i z całą pewnością nowoczesne, światłe w owym czasie, gdy Rosja stanowiła ostoję „starego porządku” opartego na sile, panowaniu przemocy i przymusu oraz posłuszeństwa i uległości wobec władzy<sup>15</sup>:

<sup>8</sup> W poprzednich wiekach przynależność odczuwano raczej względem monarchy, czego dobitnym przykładem jest stale aktualny spór o „polskość” i „niemieckość” Kopernika czy dążenia mieszczan Gdańska, Torunia i Elbląga w okresie wojny trzynastoletniej. Niemniej jednak owe różnice kulturowe, które charakteryzowały poszczególne nacje czy państwa, a zatem i pełniły funkcję spajającą, pozwalały też na dokonanie odróżnienia „my” i „oni”, np. Polacy i Rusini.

<sup>9</sup> Por.: Kieniewicz S., *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953, s. 392.

<sup>10</sup> O żołnierzach-partyzantach, w tym pochodzenia chłopskiego zob.: Dubiecki M., dz. cyt., s. 34–36, 38 i n., 51–53.

<sup>11</sup> Dubiecki M., dz. cyt., s. 63.

<sup>12</sup> Białynia Chołodecki J., dz. cyt., s. 8-14.

<sup>13</sup> Por.: *W wielkiej cisbie ludzi, występujących na szerszej widowni dziejowej podczas owej epoki nierównej walki z potęgą Moskwy, zajmuje miejsce zaszczytne xiądz Antoni Mackiewicz. Człowiek ten niezwykły [...] zapisał trwałemi głoskami swe imię w dziejach powstania na Żmudzi* Dubiecki M., dz. cyt., s. 46.

<sup>14</sup> Dubiecki M., dz. cyt., s. 62.

<sup>15</sup> Wydawać by się mogło, iż podczas gdy „ojcowie” Stanów Zjednoczonych u zarania państwa amerykańskiego przyjęli za zasadę o fundamentalnym znaczeniu władzę zwierzchnią ludu, narodu, od której to zależą losy państwa i aktualnych ich reprezentantów, tj. władzy, to w Rosji ruchy demokratyzacyjno-samorządowe tłumione były z całą mocą, ewentualnie w okresach charakteryzujących się pewnym stopniem liberalizacji stosunków car (władza) – poddani uzyskiwały ograniczoną swobodę działania, a raczej pewne działania inicjowane przez carat znamionował ów „wolnościowy” charakter. Jednym słowem „za oceanem” i w Europie

Co do swego wystąpienia w powstaniu twierdzi, iż dążeniem jego było „powrócić narodowi litewskiemu prawa człowieka”... [...] powołać do powstania lud, by obudzić w nim z jednej strony świadomość, jak również dla rozstrzygnięcia pytania, z kim się chce połączyć, z Rosją, czy z Polską<sup>16</sup>.

W pracy M. Dubieckiego *Echa z powstania styczniowego* wydanej w 1922 r. opisane zostało szczegółowo życie ks. Mackiewicza – ważnej postaci z okresu powstania na terenie Żmudzi<sup>17</sup> – począwszy od wczesnego dzieciństwa i młodości, nie pomijając także ważnych w jego życiu osób (ks. Maciej Kazimierz Wołoncewski), wskazując na to, co go ukształtowało<sup>18</sup>. Zwrócona została uwaga na główne cele pracy duszpasterskiej oraz jej skuteczność, co miało później w czasie powstania zaowocować w postaci przychylniej postawy i czynów nie samych tylko jego parafian, ale i okolicznych mieszkańców, niezależnie od wyznawanej religii<sup>19</sup>. Początkowo dowodził grupą partyzancką złożoną z okolicznych chłopów, niezbyt dobrze uzbrojonych (kosi i broń myśliwska były to główne rodzaje broni, jakimi ci bojownicy dysponowali)<sup>20</sup>, z czasem przyłączał się do większych oddziałów (Jabłonowskiego, Sierakowskiego) lub działał samodzielnie<sup>21</sup>, a ostatecznie otrzymał nominację na naczelnika wojskowego woj. kowieńskiego<sup>22</sup>. Za okres jego publicznej, otwartej działalności w powstaniu<sup>23</sup> można uznać niemal cały rok 1863 – 8 marca odczytał w kościele manifest z 22 stycznia, aresztowany został w nocy z 17/18 grudnia – w momencie, gdy był blisko szansy przedarcia się za Niemen, zaś publiczna jego egzekucja przez powieszenie miała miejsce dnia 28 grudnia<sup>24</sup>. Ksiądz Mackiewicz był typem wytrawnego wojownika, a jednocześnie odpowiedzialnego wodza, tj. nie pozostawiał swych żołnierzy, raczej starał się być *primum inter pares*: „przewodził” swym podwładnym, wspólnie z nimi walczył, umiał ich motywować, odznaczał się odwagą, odnosił także sukcesy na polu bitwy<sup>25</sup>.

Do chat wieśniaczych szedł ze słowem pociechy, otuchy, zażegnywał swary, krzewił miłość bliźniego, wytyczał zawiść, uprzedzenia w stosunku do możniejszych,

---

zachodniej „władza” rozumiana jako przedstawiciele narodu – „była dla tegoż narodu”, to w Rosji jakbyśmy tkwili nadal w czasach ustroju patrymonialnego – „naród był dla władzy”.

<sup>16</sup> Dubiecki M., dz. cyt., s. 62.

<sup>17</sup> Na terytorium Żmudzi zdarzać się miały cudowne widzenia mieszkańców. Jeden z takich przypadków został przekazany przez żmudzkiego ks. Dylewicza współzesłańcom. Rzecz działa się w okolicy Szydłowa, gdzie przechowywany jest obraz Matki Boskiej otaczany czcią porównywalną do jasnogórskiej ikony w Częstochowie czy obrazu w wileńskiej Ostrej Bramie. Jednej z mieszkank ukazać miała się Matka Boska z tegoż szydłowieckiego obrazu i zapewnić o odzyskaniu niepodległości przez Polskę, tj. o jej „zmartwychwstaniu”. Dubiecki M., dz. cyt., s. 153.

<sup>18</sup> Dubiecki M., dz. cyt., s. 46-48.

<sup>19</sup> Tamże, s. 48-52, 56. Por.: *Wielekroć ostrzeżony przez wieśniaków żmudzkich, nieraz nawet Żydów; wszyscy go bowiem, jak Żmudź długa i szeroka czcili i kochali tamże*, s. 56 czy *Plony jego uprzedniej, kapłańskiej pracy były znaczne; lud nie tylko w jego parafii, ale i w ościennych przyzwyczaił się nań patrzeć jak na świętego tamże*, zob. też przypis powyżej.

<sup>20</sup> Tamże, s. 52-54. Marek Kuraś również powołuje się na ową broń: *ze strzelbami myśliwskimi i kosami tenże, Kulturowanie tradycji powstania styczniowego i jego uczestników na Podlasiu w okresie międzywojennym (1918-1939)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 2, 2002, s. 88 i *kosy i flinty myśliwskie tamże*, s. 108.

<sup>21</sup> M. Dubiecki, dz. cyt., s. 54-58.

<sup>22</sup> Tamże, s. 58 i n.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 52 (zaangażowanie księdza przed odczytaniem manifestu).

<sup>24</sup> Tamże, s. 52-63. W sumie 296 dni.

<sup>25</sup> Tamże, s. 51-53, 55.

do dworów szlacheckich, niósł wielokrotnie z sobą i datek ze swych małych dochodów tam, gdzie gościła niedola, a wreszcie dużo pracował krzewiąc trzeźwość. Posiadając potęgę słowa umiał wzruszać, trafiać do umysłu i serc swych słuchaczy, przykuwać uwagę do swej kazalnicy przemowami prostymi, ale płynąciami z serca. Słuchano go, wierzono mu, ale przede wszystkim kochano. Ten stosunek przyczynił się znakomicie do poruszenia mas ludu żmudzkiego i postawienia go z bronią w ręce pod sztandarem powstania styczniowego...<sup>26</sup>.

### „Braterstwo i solidarność ludów”<sup>27</sup>

Dążenia niepodległościowe Polaków spotykały się z sympatią i przychylnością opinii publicznej wielu państw Europy, za dowód czego można uznać choćby licznych ochotników z tych państw wstępujących w szeregi powstańców. Dla nich było jasne, iż walka ówczesna Polaków jest także walką o nowy kształt<sup>28</sup> Europy<sup>29</sup>. O innych dowodach tego przychylnego stanowiska społeczeństw zachodnich pamiętano w Polsce po roku 1918<sup>30</sup>.

Polscy powstańcy zagranicą musieli czuć się niemal jak w ojczyźnie, co więcej jak bohaterowie. O ich bytności w Szwecji czytamy:

Były dla nich bale, przyjęcia, w których brała udział cała inteligencja stolicy; zaznawiano się z nimi, wyróżniano ich. Panie w Sztokholmie ze znaną literatką, Fryderyką Bremer na czele przygotowywały dla naszych żołnierzy ubrania i środki opatrunkowe do ambulansów. Skubano szarpie, szyto bandażę<sup>31</sup>, [...] przykładem zainteresowania się naszą sprawą w Szwecji było zaproszenie polskich żołnierzy z koszar w Malmö do miasta Lund [...]. Osobny pociąg przywiózł ich z Malmö do Lund [...]. Z niesłychaną uroczystością ich witano. Zaprowadzono przy biciu z działo do katedry, biskup sam celebrował i po nabożeństwie „Boże coś Polskę”, po szwecu, [pis. oryg. – przyp. E. K.] zaintonował... Młodzież akademicka hymn ten odśpiewała... Wzruszenie było ogólne, płakali Szwedzi, kobiety ich głośno łkały. Czczono w ten sposób nasz ówczesny poryw do walki... Wieczorem uroczyste odprowadzono na dworzec gości polskich; miasto było iluminowane, okrzyki »niech żyje Polska« brzmiały dokoła...<sup>32</sup>.

Wypada też odnieść się i do tego, jak społeczeństwa zachodnie odnosiły się do kwestii ewentualnej odrodzonej Rzeczypospolitej, tj. stawiamy pytanie o przyszły kształt państwa polskiego, w tym odnośnie do spraw terytorialno-etnicznych (o nierównomiernym poparciu idei powstańców może świadczyć zróżnicowany odzew

<sup>26</sup> M. Dubiecki, dz. cyt., s. 49.

<sup>27</sup> Por. z Manifestem z 22 stycznia 1863 r., gdzie zapisane jest „wolność i braterstwo Ludów”.

<sup>28</sup> Por.: M. Dubiecki, dz. cyt., s. 10 – „przewaga siły nad prawem [...] skruszona”, s. 11 – „idea chrześcijańska zapanuje w [...] dyplomacji”.

<sup>29</sup> Por.: *Kto chce, aby Serbia była suwerenna i wolna, ten powinien chcieć/pragnąć Polski wolnej i suwerennej* cyt. za: P. Kosich, *Polskie wojsko 1863 g. w zerkale serbskiej pechati*, [w] *Russkii sbornik...*, s. 398. O ochotnikach zob.: M. Dubiecki, dz. cyt., s. 115.

<sup>30</sup> M. Dubiecki, dz. cyt., s. 97-98 (załoga „Kościszki” i innych misji wojskowych), 100 (poparcie Hiszpanów), 87-91 (przyjazne stanowisko i pomoc ze strony Szwedów i państwa szwedzkiego) oraz Serbów – por.: *Dyplomacja powinna poważnie odnieść się do presji/nacisku opinii społecznej/zdania społecznego, które jest w całości po stronie Polaków* cyt. za: P. Kosich, dz. cyt., s. 397.

<sup>31</sup> M. Dubiecki, dz. cyt., s. 88.

<sup>32</sup> Tamże, s. 90-91.

i zaangażowanie ludności różnych terytoriów dawnej Polski Jagiellońskiej, co widać doskonale choćby analizując „mapę potyczek” powstańców z wojskami cara). Można odwołać się do lat 1918–1919 i przywołać debaty i negocjacje dot. kształtowania granic Polski, jakie toczyły się podczas konferencji wersalskiej. Część dyplomatów postulowała utworzenie „silnej Polski”, stanowiącej zaporę ochronną przeciwko bolszewickiej Rosji, inni zaś skłonni byli kreślić granice w Europie wedle kryteriów etnicznych, tj. przynależności do danej grupy etnicznej/narodowej ludności spornego terytorium, co mogłoby zaowocować pojawieniem się państw narodowych. Nie było to jednak sprawą łatwą, o czym świadczyły losy Lwowa, Wilna, Litwy czy to jeszcze w roku 1918, czy też w okresie wojny polsko-bolszewickiej i po niej (traktat ryski). Należy zauważyć, iż pojawiały się w Europie głosy wnoszące sensowność podziału dawnej Rzeczypospolitej na państwa narodowe według kryterium etnicznego. W piśmie „Србски дневник” („Srb-ski dnevnik”) spod pióra Swietozara Milieticia wypłynęły następujące słowa: „Jedynym sprawiedliwym rozwiązaniem tego sporu byłaby pełna niezależność państwową i suwerenność Polski w granicach polskiej narodowości”<sup>33</sup>.

### **Powstać = odzyskać godność**

Sama analiza znaczenia słów „powstać”<sup>34</sup> i „powstanie”<sup>35</sup> wskazuje na ów charakter wolnościowy walki o prawa<sup>36</sup>, o szacunek. Powstać do pionu<sup>37</sup> to inaczej odzyskać siłę oraz szacunek należny gatunkowi ludzkiemu. Na ten krok wpływa nie tylko bardzo niekorzystne położenie, gdyż same tylko nędzne warunki mogą w konsekwencji doprowadzić do zniechęcenia, rozgoryczenia, rozczarowania i apatii, czyli bezruchu. W momencie, gdy jednostka znudzona swym położeniem podejmuje „ruch” ku zmianie, przejawia się w tym odwaga, ale i wiara w słuszność oraz pozytywne zakończenie<sup>38</sup>. Bez tych czynników ruch taki wydaje się być niemożliwy. Trwożliwy nie „chwyci za broń”, podobnie jak osoba wątpiąca w sukces przedsięwzięcia nie podejmie ryzyka z nim związanego. Potrzeba równocześnie przekonania o słuszności dążeń i działań, tj. że zasługujemy na lepsze warunki, owa zmiana jest pozytywna i konieczna, gdyż stan obecny nam doskwiera, uwłacza. Jest to poniekąd legitymizacja naszych „ruchów”.

Dla Polaków powstanie styczniowe miało na celu przywrócenie państwowości, niezależnienie od zaborcy, niepodległość. Na Starym Kontynencie jego postrzeganie przybrało jeszcze inny odcień, bardziej uniwersalny. Powstanie to – patrząc z perspektywy przynajmniej niektórych ówczesnych łam prasowych – było walką o wolność; z jednej strony stali „bojownicy za wolność i rozwój”, szeregi „odważnych i szlachetnych rycerzy [...] bez zarzutu”, z drugiej zaś widziano „zaklętych wrogów wolności, demokracji i rozwoju”<sup>39</sup>. Z niepodległością państwa łączą się w sposób niejako naturalny pra-

<sup>33</sup> Cyt. za: P. Kosich, dz. cyt., s. 398.

<sup>34</sup> W słowniku języka polskiego (2003, wersja elektroniczna CD) czytamy m.in.: „przejsz z pozycji leżącej lub siedzącej do stojącej; podnieść się, wstać, dźwignąć się” oraz „zorganizować powstanie, zbuntować się”.

<sup>35</sup> Tamże: „zbrojne wystąpienie w imię wolności, wyzwolenicza walka zbrojna; insurekcja”.

<sup>36</sup> Por.: powstania wybuchają na skutek braku sprawiedliwości – M. Dubiecki, dz. cyt., s. 5.

<sup>37</sup> Por. z powstaniem z letargu, wyzwoleniem z niewoli, podniesieniem głowy – M. Dubiecki, dz. cyt., s. 14 (skończyć z niewolą), s. 10 (grobowiec, oczekiwanie na wstanie), s. 21 (o niewoli, uśpieniu, trzeba wstać, „mogła niewoli”), s. 114 (o niewoli, „naginaniu” karku, „obalony zwyciężony”, czyli upadły, pochyłony).

<sup>38</sup> Zob.: M. Dubiecki, dz. cyt., s. 19 – „siła prawdy i wiary [...] wierząca w zwycięstwo”, s. 55 – „wiarą w przyszłość zwycięską”, s. 67 – o odwadze; w Manifeście z 22 stycznia 1863 r. – „niezachwianą wiarą w sprawiedliwość”.

<sup>39</sup> K. Shevchenko, dz. cyt., s. 346, 355. Por. przeciwstawnymi światami, wartościami – wolności i niewo-

wa dla tych, którzy tę niepodległość wywalczyli, a że walczyło niemal całe społeczeństwo<sup>40</sup>, tak więc prawa i wolności<sup>41</sup> przysługiwać powinny społeczeństwu jako całości i poszczególnym jednostkom. Motywacje księdza Mackiewicza, bojownika o prawo samostanowienia dla narodów i poszanowanie, a także prawo możności decydowania o sobie dla jednostek wpisują się w powyżej zarysowane wolnościowe ideały insurgen-tów roku 1863<sup>42</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA:

- A. J. Bendin, *Rol M. N. Muraveva v russko-polskom spore ob identichnosti Severo-Zapadnogo kraja Rossiiskoi Imperii*, [w] *Russkii sbornik. Issledovaniia po istorii Rossii*, t. XV, *Polskoe vosstanie 1863 goda*, otv. red. K. V. Shevchenko, Moskwa 2013.
- J. Białynia Chołodecki, *Wiązanka szczegółów z dziejów powstania styczniowego. Temata do odczytów*, Lwów 1928.
- M. Dubiecki, *Echa z powstania styczniowego*, Zamość 1922.
- K. Kalleinen, *Rabota v parlamente vmesto miatezhnichestvo: Velikoe kniazhestvo Finlianskoe v 1863 godu*, [w] *Russkii sbornik. Issledovaniia po istorii Rossii*, t. XV, *Polskoe vosstanie 1863 goda*, otv. red. K. V. Shevchenko, Moskwa 2013
- S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953.
- P. Kosich, *Polskoe vosstanie 1863 g. v zerkale serbskoi pechati*, [w] *Russkii sbornik. Issledovaniia po istorii Rossii*, t. XV, *Polskoe vosstanie 1863 goda*, otv. red. K. V. Shevchenko, Moskwa 2013.
- M. Kuraś, *Kultywowanie tradycji powstania styczniowego i jego uczestników na Podlasiu w okresie międzywojennym (1918-1939)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 2, 2002.
- G. E. Shcheglov, *Zhertvy polskogo vosstaniia 1863-1864 godov*, [w] *Russkii sbornik. Issledovaniia po istorii Rossii*, t. XV, *Polskoe vosstanie 1863 goda*, otv. red. K. V. Shevchenko, Moskwa 2013.
- A. Zagornov, *Vosstanie 1863 goda i ofitsialnyi pravoporiadok*, „Belorusskaia Dumka”, 2013, № 4.

li – M. Dubiecki, dz. cyt., s. 123-124, tamże, s. 10-11 o wolności, sprawiedliwości, postępie, samostanowieniu („idea swobodnego rozwoju każdej narodowości”) jako wartościami, które zakręłują w Europie w polityce, dyplomacji.

<sup>40</sup> Zob.: M. Dubiecki, dz. cyt., s. 25 – „wszystkie [...] koła społeczeństwa czynem, myślą, ofiarnością, niejednokrotnie znaczną, składały dowody zupełnego zespolenia się z tą walką krwawą...”.

<sup>41</sup> O prawach politycznych, ekonomicznych, kulturalnych zob.: Manifest z 22 stycznia 1863 r. („wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi i równymi obywatelami kraju”, własność ziemi dla chłopów, nadzieja dla bezrolnych, odszkodowania dla szlachty...), „złota hramota” („wolność, własność gruntów [...], swobody polityczne [...] prawa kulturalne [...] na podstawie naszych prastarych praw – jako wolni z wolnymi i równi z równymi”) – M. Dubiecki, dz. cyt., s. 66-67, i dalej tamże, s. 71-72 – „wolności, swobodzie, równości i szczęściu wszystkich mieszkańców, jakiegokolwiek są wiary i stanu”, wolność i równouprawnienie, prawa polityczne, ekonomiczne, wojskowe, własność ziemi, odszkodowanie dla szlachty, nadzieja dla bezrolnych, „równość, tolerancję religijną”, prawa kulturalne oraz s. 74 – „własność ziemi, prawa polityczne”. Por. też: „oprócz tego, tym, co chwycą za oręż przeciw panowaniu moskiewskiemu, wydzielamy conajmniej [pis. oryg. – EK] sześć morgów ziemi i sadybę w ziemiach koronnych, albo dożywotnią płacę ze skarbu narodowego” [„złota hramota”, M. Dubiecki, dz. cyt., s. 72] i „wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały, rodziny ich, otrzymują z dóbr narodowych dział obronionej od wrogów ziemi” [Manifest z 22 stycznia 1863 r.]. O prawach i wolnościach cywilizacji zachodniej zob. też: tamże, s. 123-124.

<sup>42</sup> Symbolicznie, gdyż walki toczyły się blisko dwa lata, a pojedyncze potyczki miały miejsce nawet w 1865 r.



## Аннотация

Эвелина В. Климчак

**„Январская свобода” – польское восстание 1863–1864 а права человека и гражданина. Казус ксендза Антонего Мацкевича в освещении Эха январского восстания (1922)**

Для Поляков Январское восстание было направлено на восстановление государственности, независимость, но в Европе его восприятие приобрело более универсальное значение. С точки зрения некоторых современных газет, это была борьба за свободу как общества в целом так и отдельных единиц. Статья представляет мотивации отца Антония Мацкевича, борца за права на самоопределение народов и уважения к правам лиц.

## Summary

Ewelina W. Klimczak

**„January’s freedom” - Polish insurrection of 1863-1864 and the rights of man and citizen. The case of Fr. Anthony Mackiewicz in the light of the *Echa z powstania styczniowego* (1922)**

Poles considered the January uprising as a means of restoring the statehood and independence. What is more, its perception became more universal in the old continent. From the perspective of some contemporary papers, it was a fight for liberty, which was deserved by both the nation as a whole, and also individuals. The author outlines the motivations by father Antoni Mackiewicz, the fighter for the right of nations to self-determination and respect for the rights of individuals.



